PORAJSKIE PEREŁKI

W CZWARTEK 9 MARCA W CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ W PORAJU ODBYŁO SIĘ NIEZWYKŁE WYDARZENIE – PROMOCJA AUDIOBOOKA „PORAJSKIE PEREŁKI", KTÓRY PRZYBLIŻA NIEZNANĄ HISTORIĘ MIEJSCOWOŚCI W SPOSÓB PRZYSTĘPNY I ZROZUMIAŁY, POPRZEZ SNUCIE OPOWIEŚCI PRZEZ SĘDZIWYCH MIESZKAŃCÓW.

Klimatyczne otoczenie dworca PKP, ciekawe historie, stare opowieści, mnóstwo zabytkowych zdjęć, wyjątkowa muzyka i niezwykła podróż w czasie – to wszystko czekało na każdego, kto przybył w czwartek 9 marca do Centrum Informacji Turystycznej w Poraju na prezentację audiobooka „Porajskie perełki". Na widowni zasiadły reprezentacje wszystkich szkół i przedszkoli z Gminy Poraj, przedstawiciele organizacji społecznych i pozarządowych, a także licznie zgromadzeni mieszkańcy, miłośnicy lokalnej historii, a nawet… podróżni, korzystający tego dnia z transportu kolejowego.

Spotkanie poprowadziła zastępca wójta Gminy Poraj **Katarzyna Kaźmierczak**, która jest pomysłodawczynią całego projektu i osobą odpowiedzialną za jego realizację.

- Skąd pomysł na utrwalenie historii Poraja? Taka myśl od dawna plątała się po mojej głowie. Po kilku rozmowach z Grzegorzem Bojankiem doszliśmy do wniosku, że trzeba uratować to, co jeszcze istnieje, czyli wspomnienia mieszkańców. Tu na miejscu mamy wielu takich miłośników, którzy cały swój wolny czas poświęcili na zbieranie historii Poraja, zarówno tej dalszej, jak i bliższej, bardziej współczesnej. Odkrywali ją w książkach i dokumentach, a czasem zasłyszeli od sąsiadów i innych pasjonatów (...) Nie chcieliśmy tego zmarnować, więc zabraliśmy się do opracowania dziejów Poraja. Zajęło nam to prawie trzy lata. Ale warto było! - podkreślała Katarzyna Kaźmierczak.

Podczas spotkania wszyscy zgromadzeni poznali historię powstawania płyty, a także pomysłu na jej realizację. Dowiedzieli się także, jak wygląda sam proces tworzenia audiobooka, o którym opowiedział **Grzegorz Bojanek**, współpomysłodawca i współtwórca płyty.

Podczas spotkania Grzegorz Bojanek podkreślał, jak ważne jest zainteresowanie historią miejsca, w którym się mieszka. – *Chcecie być patriotami? Prawdziwymi patriotami? Nie latajcie ubrani we flagi i barwy narodowe po ulicach wykrzykując hasła narodowościowe. Zainteresujcie się tym, co macie pod nosem. Wysłuchajcie dziadków, babcie, starszych sąsiadów. To właśnie oni przekażą wam prawdę o miejscu, z którego pochodzicie. Wasza tożsamość, wasza znajomość najbliższej historii zagwarantuje wam, że staniecie się prawdziwymi patriotami* – mówił do zgromadzonej młodzieży Grzegorz Bojanek.

Po nim głos zabrał **Konrad Maszczyk**, którego opowieści znajdują się na audiobooku, przypominając dzieje pięknego dworku, stojącego zaraz obok stacji, gdzie teraz buduje się nowe osiedle mieszkaniowe.

W trakcie prezentacji widzowie mieli okazję obejrzeć także wiele ciekawych, często archiwalnych zdjęć, a nawet nagranie zatytułowane „Wielki Wybuch", które przybliża najgłośniejsze wydarzenie w historii stacji Poraj.

Na zakończenie każdy uczestnik spotkania otrzymał bezpłatny egzemplarz audiobooka „Porajskie perełki" z autografem Konrada Maszczyka. Wszyscy zainteresowani, którzy chcieliby poznać historie zawarte na płycie, mogą ją bezpłatnie wypożyczyć w Centrum Informacji Turystycznej w Poraju oraz Gminnej Bibliotece Publicznej w Poraju.





O PROJEKCIE:

Dlaczego właśnie Poraj? Osada Poraj, nazwana tak od nazwiska przyjętego przez hrabiego Męcińskiego, herbem Poraj się pieczętującym, byłaby w dziejach regionu zaledwie małym epizodem i kropką na mapie, gdyby nie dwa istotne aspekty cywilizacyjne. Najważniejszy z nich wiąże się z ziemią. Począwszy od XVIII wieku eksploatowano w okolicy rudę żelaza, której kolejne pokłady systematycznie odkrywano wraz z postępem geologicznych możliwości. To właśnie doprowadziło do kolejnego progresu - poprowadzono tędy szlak kolei żelaznej, warszawsko-wiedeńskiej, która od połowy XIX wieku wprowadziła Poraj na „szerokie tory" rozwoju. Kopalnie przyciągnęły kolej, a kolej ściągnęła licznych przedsiębiorców i robotników. Rok po roku powstawały tu nowe fabryki, ulice, domy, sklepy, obiekty użyteczności publicznej, tworzyła się lokalna wspólnota. Od swoich początków Poraj był zawsze „graniczny", funkcjonując na pograniczu księstw, zaborów i stref okupacyjnych, zawsze „pomiędzy", pomiędzy miastem a wsią, Jurą a Zagłębiem, pozostałościami po „Kongresówce" i po Niemcach.

Historia tego miejsca, jego dzieje spisane są pobieżnie. Więcej istnieje przekazów ustnych, podań, opowieści naocznych świadków, historii zasłyszanych. Brakuje scalonej, udokumentowanej i zapisanej kroniki. Stąd pomysł na nowoczesne utrwalenie historii Poraja.

Staraniami Centrum Informacji Turystycznej w Poraju, Urzędu Gminy Poraj oraz Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Aspera", a także z inicjatywy zastępcy wójta Gminy Poraj Katarzyny Kaźmierczak, udało się pozyskać siły i środki, by zainaugurować projekt mający na celu zachowanie pamięci o miejscowości, spisanie historii znanych i nieznanych, zainteresowanie lokalną kulturą i pielęgnowanie tradycji rodzinnych opowieści. Postanowiono wyłapać właśnie takie lokalne perełki, czyli sędziwych mieszkańców, którzy wiele czasu poświęcili na odkrywaniu i zbieraniu wiedzy o Poraju zarówno z książek, dokumentów i publikacji, jak i z historii zasłyszanych od sąsiadów i innych mieszkańców.

Na „pierwszy ogień" poszedł rodowity porajanin Konrad Maszczyk. Urodził się w 1932 r. właśnie w Poraju na ulicy Leśnej 15. Ukończył 8-klasową Szkołę Powszechną w Poraju, a od 1947 r. uczęszczał do Średniej Szkoły Muzycznej w Częstochowie. W 1950 r. został wcielony przymusowo do brygady „Służba Polsce" budującej Nową Hutę. W brygadzie tej zorganizował zespół muzyczny i chór, który występował m.in. w Filharmonii Krakowskiej, a nawet nagrywał aktualne piosenki dla Polskiego Radia. W 1951 r. wrócił do Poraja, gdzie rozpoczął pracę w Sosnowieckim Przedsiębiorstwie Geologicznym. Po ukończeniu Szkoły Wiertniczej w Tarnowskich Górach pracował jako kierownik wierceń geologicznych na terenie Śląska dla kopalń węgla Budryk, Dąbieńsko, Szczygłowie i wielu innych. Był solistą i konferansjerem w Zespole Pieśni i Tańca Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Po tym, jak wrócił do Poraja, prowadził kawiarenkę, a potem pracował jako taksówkarz. W roku 1997 przeszedł na emeryturę i do tej pory zajmuje się barwną historią ukochanego przez siebie Poraja.

To właśnie historie Konrada Maszczyka, barwne, momentami anegdotyczne, bardzo żywe, czasem nawet krwawe, ale zawsze subiektywne, można usłyszeć na wydanym audiobooku. Znajdują się tam historie o górnictwie rud żelaza, wizycie Jana Kiepury w Poraju i malarstwie Barbary Polakowskiej, wielkim wybuchu na stacji kolejowej, okupacji niemieckiej, zakładach papierniczych, czy choćby pochodzeniu niektórych lokalnych nazw. Czyli prawdziwe perełki z Poraja.

Dzięki audiobookowi „Porajskie perełki" zwiedzamy Poraj, poznajemy jego codzienne historie, odkrywamy ciekawostki z nim związane i odbywamy niezwykłą podróż po historii miejscowości. Opowiedziane historie wzbogacone są o muzykę napisaną, nagraną i wyprodukowaną specjalnie do tego projektu przez Grzegorza Bojanka, a także opatrzone wykonanymi przez niego zdjęciami.

To właśnie ciężka praca Grzegorza Bojanka oraz zaangażowanie Katarzyny Kaźmierczak doprowadziły do powstania płyty. Płyta Konrada Maszczyka jest pierwszą częścią projektu „Porajskie perełki", który w miarę możliwości i środków finansowych będzie rozszerzany o kolejne części, zawierające opowieści innych mieszkańców Poraja.

Projekt dofinansowano ze środków Programu „Działaj Lokalnie IX" Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce.

„Porajskie perełki Konrada Maszczyka":
1. Górnictwo rud żelaza
2. Jan Kiepura w Poraju
3. Wielki wybuch
4. Barbara Polakowska maluje prażaki
5. Okupacja niemiecka
6. Zakłady papiernicze
7. Skąd te nazwy?

Muzyka, zdjęcia, produkcja: Grzegorz Bojanek
Mastering: Michał Wolski
Opracowanie historyczne: Katarzyna Kaźmierczak
Opracowanie graficzne: Hubert Hetmańczyk, Kaczka Studio
Pomysł i realizacja: Katarzyna Kaźmierczak i Grzegorz Bojanek.